

Uderz w polityke

Dezserter

A teraz ja chcę powiedzieć
Co myślę o tej grze
To oni oszukują
Lecz oskarżają mnie
Wyciągają do nas dłoń
Proponując swoje bzdury
Możesz być aktywny w życiu
I budować ich struktury
Każdy z nas ma własne oczy
Każdy widzi po swojemu
Twoje życie jest twoje
Wybieraj więc samemu
Państwo stwarza ci granice
W których nie będziesz sobą
Jesteś teraz więźniem
Na niewiele ci pozwolą

Nie ma żadnych już świętości
Ani autorytetów
Utopiły się w odchodach
Z politycznych gabinetów
Stara władza dziś powraca
Jak kilka lat temu
Nowy system żre padlinę
Poprzedniego systemu

Spójrz, podzielili świat
Nie czekając twojej zgody
Lecz nie muszą przecież dostać
Wnętrza twojej głowy
Jeśli nie pasuje ci
To, co oni proponują
Odrzuć ich wartości
Zanim cię spacyfikują
Przyszłość będzie nasza
Mimo wrogich krzyków
Bo my rośniemy tu
Niczym kwiaty na śmietniku
Wiec jeśli masz już dosyć
Być trybem w tej maszynie
Uderz w politykę
Myślą, mową i uczynkiem